

Daria Selka-Bonna

W sierocińcu świata

Obok siebie

RAZEM

ramię w ramię

przemierzamy

swoje kilometry

Osobno.....

Pytanie

Czy możemy

 tak trwać,

W chwili

 poza czasem,

W przestrzeni

która nas

 nie dzieli?

Daria Selka-Bonna

(8 rano na Literackiej)

Mój bohater

Dzięcioł próbuje

zagłuszyć

warkot silników.

Samochody

tłoczą się

A on Sam

stara się

uratować mój poranek...

Ja Sroka

A kiedy umrę

zamienię się w srokę

W smukłych piórach

zamieszka mi wiatr

Gniazdo

na szczycie sosny

uwiję z wieczności

I na całą okolicę

tryumfalnie

zaskrzeczę.....

.....Oto Ja Sroka!!!

Daria Selka-Bonna

Wyhodowana w szklarni

Istota

boleśnie wrażliwa,

oswaja Siebie

i Świat.

Pociągnięciem pędzla

wyczarowuje

swoje miejsce

możliwe do zniesienia.

Miejsce, w którym

można dotrzeć

do końca...

Drzewo

-Ptakom

Jestem Waszym

Drzewem

Usiądźcie

na moich ramionach

W cieniu rozwianych włosów

Odpocznijcie

Daria Selka-Bonna

Piórko

„Za czerwoną czereśnię

Daj mi Sójko

niebieskie piórko”-

Tak pomyślałam

stysząc szelest

w gałęziach

„Za czerwoną czereśnię

dam Ci Siostró

moje piórko”-

Tak zrobiła Sójka

a ja piórko

podniosłam z ziemi

W drodze

(w czasie podróży do Gdańska krajową 7)

Przydrożne krzyże

mówią:

- Nie jesteśmy bezimienne

i nic co Ludzkie

nie było nam obce

Daria Selka-Bonna

Kieszenie mam pełne piór

Jestem lekka

i czekam na odlot

Wspaniałe Corvidae

brzmicie

jak okrzyk

bojowy

albo

hiszpański taniec

Corrr**VIDA**eee!!!

- dla sójki

Kochana

przyleciałaś!

Choć, posiedzimy sobie

Ty na gałęzi

Ja na ziemi

W ciszy oswoimy

Naszą obecność

Daria Selka-Bonna

Boję się brył śniegu,
które w ciemnościach
leżąc na ulicy
są
Zabitymi Psami

Moja Ewa

Moja Ewa
jest zachłanna
Oskubała całą
jabłonkę
Węza zawiesiła sobie
na szyi
- *A Adam?* zapytasz
Adam sam powinien
wiedzieć co ma robić
Jest chyba Dorosły?

Daria Selka-Bonna

a świat będzie dalej

tylko ja

już tego Nie Zobaczę

pod powieką

przemycę

wspomnienia

na Drugą Stronę

Śmierć sypialni

gazeta poranna

plotki

piękny Ben Affleck wyznaje:

„ – W sypialni z Lopez

jestem wulkanem”

Architekci apelują

„ – Ben! Zostaw tą Lopez!

Kończą się nam pomysły”

Śmierć sypialni

Nieunikniona

Daria Selka-Bonna

Żywe kultury bakterii

ukulturniają

Twój żołądek i jelita

el casei defencis

Słyszysz?

Jak To brzmi?

I nagle!

Czujesz to!

Jak od środka

rozpiera cię

Kultura!

spojrzałam w swoje oczy

zobaczyłam drugą stronę

podszewka raczej

naturalna

tkanina gładka

ślizga się po niej

samotność

Daria Selka-Bonna

Prośba

Ukochany

Nieznajomy

pozszywaj Moje kawałki

w błękicie Twoich oczu

Nieznajomy

Ukochany

zobaczyłam

Siebie w całości

w tajemnicy

i z prawdziwej potrzeby

obnażając

trzewia swojej duszy

przy pomocy

jasnych słów

Szczerze

Poćwiartowałeś mnie

Na kawałki

Daria Selka-Bonna

Świadomość

Moja przestrzeń
nie ogranicza się
Do Tego
Konkretnego
rozmiaru czy miejsca

Moja przestrzeń
jest Niekończąca się
to Mój Bezczes
w głąb siebie
wędrówka

Proces

zmagam się
z samą sobą
te wewnętrzne spory
są wykańczające
i tylko Sztuka
która początek
z nich bierze
usprawiedliwia
te moje zmagania

Daria Selka-Bonna

Wiersze dla Witolda Wojtkiewicza

Bajka

Chciałeś mnie postraszyć

szubienicami

naszkicowanymi ołówkiem

w tle

Powiesiłeś smutne

Pierroty na sznurach

Dzieci postarzyłeś siwizną

przygarbiłeś ciężarem

zabawek ołowianych

Taki krajobraz

Mi nie straszny!

Ja wiem,

że Jesteśmy tu

tylko na Chwilę....

Daria Selka-Bonna

- dla Witolda

Przemierzam krajobrazy

utkane Dziewannami

w glinianych doniczkach

Godziszowski kucyk

na biegunach

niesie na grzbiecie

Moje zmęczenie życiem

Tyle dni Cię szukam

Zaklęty Królewiczu

wśród tych cyrkowych pejzaży

I choć słyszę Twój głos

wyraźnie

Nie mogę Cię zobaczyć

Daria Selka-Bonna



Porwanie królowy

- w setną rocznicę śmierci, czerwiec 2009

Jest pięknie!

Mój Drogi!

Kwiaty w doniczkach

poustawiałeś

w szczerym polu

Na niebie zrobiłeś Zenit

w domyśle

Czyjś krzyk dodałeś

To Ja jestem Tą Królowną,

którą porwałeś

na zawsze

I nieustannie rzucam się

w otchłań Twojej wyobraźni

Daria Selka-Bonna

Niepodobni do niczego.

Osobni.

Strzegą powierzonego

Im sekretu.

Niekończący się

Praobraz,

obsesyjnie zamykają

w ramach

własnej wyobraźni.

Z zachwytu - dla Witolda

poruszam się

w przestrzeni

„Podmuchów wiosennych”

jestem plamą czerwieni

rozlaną...

mocno trzymam się płótna

i już tutaj zostanę...

w Twoim cieniu



Podmuchy wiosenne 1905

Daria Selka-Bonna

Ja Witold

Jestem Twoją

Reinkarnacją

Minął wiek i Ceremonii

ciąg dalszy nastąpił

Tragikomiczna opowieść

toczy się dalej

Samotny Pierrot

nadal spogląda

na Cyrk

Modlę się
za moje Ptaki.
Za Ich dobre,
długie życie.
Za Ich wolność
i szczęśliwe loty
i niezliczone Potomstwo

Gołąb.

Przyleciał
i usiadł
na środku mojego życia.

W pokoju serca,
w cieniu
pod żebrem Duszy
złamanym.

Szary Gołąb.

I poczułam chłód
powietrza,
Oddycham...

- dla Huhuszka – Puszczyka

W Twoich oczach

i Kosmos i Noc

z gwiazdami i bez.

W Twoich piórach

wszystkie Wiatry

tej i innej Ziemi.

Twój lot bezszelestny

z tego i drugiego Świata.

A Twoje skrzydła

Puszczyku Kochany

mój azyl upragniony...

Joga.

W skupieniu Ciszy,

w wysiłku

poza własną granicę

rodzi się

Gołębi Król.